Rok VIII. Nr. 50. Sosnowiec, niedziela 19 lutego 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji [illegible] 4-94. [illegible] 47

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja [illegible] ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościu[illegible]

106 milj. złotych z funduszu pracy na roboty publiczne.

Ostra krytyka projektu ustawy o podatku majątkowym

WARSZAWA, 18. 2. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu izba przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego. **Poseł Wierczak** w imieniu kl. nar. oświadczył, że klub jego przeciwstawia się stanowczo tej ustawie **Poseł Langer** oświadczył im. stron. ludowego, że zwalczać będzie ustawę wszelkiemi środkami prawnemi. **Poseł Ciołkosz** w konkluzji złożonej deklaracji oświadcza, że PPS. głosować będzie przeciw ustawie. Zkolei zapowiedział głosowanie przeciwko ustawie **poseł Chureki** im. klubu ukraińskiego, **poseł Chądzyński** im. NPR., **poseł Sommerstein** im. koła żydowskiego i **poseł Częścik** im. Ch. D.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła Polakiewicza przystąpiono do głosowania nad ustawą. Ustawa w 3-iem czytaniu została przez sejm uchwalona.

Następnie przystąpiono do sprawozdania o wniosku klubu BBWR. w sprawie ustawy o funduszu pracy. **Poseł Langer** stawiał wniosek formalny, żeby projekt odesłać do komisji ochrony pracy, z tem że ma ona zasięgnąć opinji komisji skarbowej i komisji budżetowej. Wniosek odrzucono. Sprawozdawca **poseł Siciński** zaznaczył, że przy projekcie funduszu pracy miano na oku dwa założenia: przygotowanie podstaw dla państwa do przejścia z czasem z obowiązku dostarczania zasiłków na obowiązek dostarczania pracy, a powtóre przejścia do ofensywy w walce z bezrobociem. Roboty publiczne, wykonywane na podstawie funduszu pracy, będą uderzeniem, które przełamie nastrój kryzysu. Na pierwszym planie powinny stać roboty w dziedzinie sieci komunikacyjnej oraz meljoracji i regulacji dróg. Wielką wagę przywiązuje się także do poprawienia drobnego budownictwa mieszkaniowego. Na jakie środki może liczyć fundusz pracy w roku 1933-34? Chodzi o obliczenie środków. Przewidujemy od pracowników umysłowych i fizycznych około 20 milj. zł., od przemysłu około 20 milj. od pracowników i funkcjonarjuszów państwowych 10 milj. zł., od pracowników samorządowych 1 milj. zł., od wolnych zawodów półtora milj., od związków komunalnych miejskich 3,4 milj., od zw. komunalnych powiatowych 5,1 milj., z opłat, które były już pobierane na zasadzie dekretu przezydenta ok. 10 mil. Zaległości podatkowych, które będzie można odrobić świadczeniami szacuje się na 50 milj., ale uważam, że można obliczyć wpływy z tego źródła na 15 milj. razem około 106 milj.

Po przemówieniu referenta rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której brali udział posłowie **Rymar** (kl. nar.), **Marguł** (str. lud.), **Szczerkowski** (PPS.), **Brzeziński** (NPR.), **Szulik** (Ch. D.), **Jaworski** (klub ukraiński), **Madeyski** (B. B.) i **Grzecznarowski**. Po końcowem przemówieniu referenta posła Sicińskiego w głosowaniu przyjęto projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu.

Następnie izba przystąpiła do 1 czytania rządowych projektów. Wpłynęło 10 projektów. Wśród nich 2 o dodatkowe kredyty na rok 1931 32 i 1932 33. — **projekt ustawy o kartelach i nowelę do państwowego funduszu drogowego** marszałek odesłał do odpowiednich komisyi

Dyskusję przy pierwszem czytaniu wywołał projekt ustawy o podatku majątkowym. Poseł Rybarski wysunął szereg zastrzeżeń w stosunku do tego projektu, twierdząc m. in., że podatek ten powstał dlatego, że zawiódł podatek dochodowy. Poseł Dubois dopatruje się w tym podatku pójścia na rękę ze strony rządu kapitalistom. Poseł Chyla oświadcza, że na komisji sprawa będzie rozważana i klub B. B. ustosunkuje się do podatku majątkowego w sposób rzeczowy, a jeżeli okaże się konieczność wprowadzenia zmian, to wprowadzone one będą w porozumieniu z rządem. — Poseł Michałkiewicz (chłopskie stronnictwo narodowe) zaznaczył, że wobec finansowego wyczerpania społeczeństwa sprawa podatku majątkowego nie odpowiada w tej chwili większości społeczeństwa rolnego.

Pogrzeb bohaterów z 2-ej brygady legjonów.

WARSZAWA, 18. 2.

Dziś z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej odbyła się uroczysta eksportacja prochów trzech bohaterow II brygady, ppłk. Szula, mjr. Gniadego i kpt. Brandysa. Dwaj z nich polegli na ziemi obcej.

Prochy ich zostały sprowadzone z obczyzny i dziś — jako w rocznicę Rarańczy, złożone na cmentarzu Powązkowskim.

Po uroczystem nabożeństwie żałobnem kondukt pogrzebowy wyruszył na cmentarz. W orszaku żałobnym postępowali najwyżsi dostojnicy państwa, generalicja, przedstawiciele społeczeństwa i tysiączne tłumy.

KATASTROFA POD K[...]NEM.

7 osób rannych.

WARSZAWA, 18. 2. — Wczoraj na stacji Kutno pociąg towarowy wpadł na pociąg osobowy idący do Poznania

Wskutek zderzenia zostały rozbite: wagon 3 kl. i wagon mieszany 1 i 2 kl.

W wagonie mieszanym z powodu silnego wstrząsu nastąpił wybuch gazu i pożar.

Z pod szczątków wagonów wydobyto rannych: Wandę Głowacką, Jana Anyszewskiego, Zofję Jelińską, Romana Jelińskiego, Jana Kowalskiego, Antoniego Szolańskiego i Bronisława Bozabialskiego.

Wszystkich przewieziono do miejscowego szpitala.

DYKTATOR W AMERYCE.

Ratunek chaosu finansowego.

DETROIT, 18. 2. — Gubernator stanu Michigan William Comstock, który dzięki swym śmiałym zarządzeniom zamykając na kilka dni wszystkie banki stanu, potrafił powstrzymać panikę, będzie zaopatrzony we władzę dyktatora finansowego.

Comstock będzie miał prawo wydawać wszelkie zarządzenia jakie uzna za stosowne w celu obrony banków i ich klijenteli w czasie przejściowego okresu dopóki w stanie Michigan nie zostanie wprowadzony w życie nowy system bankowy.

Kwiaty i karabiny maszynowe.

Owacyjne powitanie ocalonego prezydenta.

NOWY JORK, 18. 2. — Prezydent Roosevelt, który w piątek powrócił do Nowego Jorku, powitany został przez tysiączne tłumy. Z okien rzucano kwiaty. Celem zapewnienia mu bezpieczeństwa wydano specjalne zarządzenia. W drodze przez miasto towarzyszyli prezydentowi liczni oficerowie policji na motocyklach i w samochodach, zaopatrzonych w radjostacje i uzbrojonych w karabiny maszynowe.

Stan rannego podczas zamachu burmistrza Chicago Czarmaka jest zadawalający, jednak ciężki. Lekarze dają natomiast nadal wyraz trosce, czy uda się utrzymać przy życiu panią Gill.

Prezydent Roosevelt po przyjeździe do Nowego Jorku połączył się natychmiast ze szpitalem w Miami, informując się o stanie zdrowia Czarmaka — Prezydent Roosevelt i Czarmak byli przyjaciółmi i spotykali się regularnie co tydzień.

CZY WARJAT?

Gordon Davis, właściciel sklepu z bronią stwierdził, że rewolwer, którym posługiwał się Zangara podczas zamachu, był kupiony w jego sklepie w końcu zeszłego tygodnia.

Davis stwierdził również, że rewolwer kupował sam Zangara.

Powiatowy lekarz Thomas Dado, który zbadał Zangarę pod względem psychicznym i fizycznym, orzekł, iż jest zdrów i całkowicie odpowiada za swoje czyny.

DRUGA TRANSFUZJA.

Stan zdrowia pani Gill, która została ciężko ranna podczas zamachu na Roosevelta, pozostaje bez zmiany. Wczoraj dokonano powtórnej transfuzji krwi.

BOHATERKA.

Pani Cross z Miami, która uratowała życie prezydentowi Rooseveltowi, chwytając za rękę Zangarę i przeszkadzając mu w daniu jeszcze jednego strzału, otrzymała list z podziękowaniem i wyrazami uznania i wdzięczności od prezydenta Roosevelta.

Interwencja Francji i Anglji

W SPRAWIE PRZEMYCANEJ BRONI DO AUSTRJI.

LONDYN, 18.2. PAT. Potwierdza się wiadomość, że rządy francuski i angielski wystąpiły wspólnie u rządu austrjackiego z przyjacielską uwagą w sprawie afery Hirtenberskiej, wzywając Austrję do odesłania zpowrotem przemyconej broni przed upływem wyznaczonego terminu lub też do przedstawienia dowodów, że broń ta została zniszczona.

Londyńskie koła oficjalne podkreślają, że wzmiankowana nota nie miała bynajmniej charakteru ultimatum

Kolumbja skarży się lidze narodów na Peru.

GENEWA, 18. 2. (PAT). Na żądanie rządu kolumbijskiego rada ligi narodów została zwołana na posiedzenie nadzwyczajne na poniedziałek.

Kolumbja przedstawiła radzie swój konflikt zbrojny z Peru na podstawie art. 15 paktu ligi narodów. Jest to ten sam artykuł, na podstawie którego zgromadzenie ligi narodów wydało w zeszłym tygodniu swoje zalecenie w sprawie załatwienia sporu chińsko — japońskiego i na który powołał się ostatnio rząd angielski w swoim sporze z Persją.

Potworna zbrodnia górnika-inwalidy

SIEKIERĄ ZARĄBAŁ TROJE DZIECI, POCZEM SIĘ POWIESIŁ.

WROCŁAW, 18. 2. — W majątku Striese na Śląsku niemieckim popełnił inwalida górniczy Paweł Liebethal potworną zbrodnię. Wstawszy w nocy po cichu z łóżka, uzbroił się w siekierę, przeszedł do sypialni swych dorosłych dzieci i zarąbał dwu synów oraz córkę. Następnie podpalił dom, a sam powiesił się w stodole.

Śpiąca w innym pokoju żona i synowa doznały wskutek pożaru ciężkich poparzeń.

Liebethal przed niedawnym czasem został zasypany w kopalni i od tej pory nie był w pełni poczytalny.

Usiłował raz popełnić samobójstwo i strzelił sobie w głowę. Kuli do tej pory nie wyjęto. Często groził swemu synowi, który zamierzał się żenić, że, jeżeli małżeństwo to dojdzie do skutku wymorduje mu wszystkie dzieci.

Z pism i depesz.

1-GO MARCA OTWARCIE MAGISTRALI HERBY — GDYNIA.

Uruchomienie nowowybudowanej magistrali węglowej Herby — Gdynia nastąpi w najbliższym czasie, bo już w dn. 1 marca br.

Uroczystego otwarcia nowej magistrali dokona minister inż. Butkiewicz przy udziale wiceministrów Gallota, Czapskiego i b. ministra A. Kühna.

Na uroczystość otwarcia linji zapowiedziany jest przyjazd z Paryża przedstawicieli tow. kolejowego polsko-francuskiego.

Eksploatację linji w ciągu pierwszego roku obejmą polskie koleje państwowe na rachunek tow. polsko-francuskiego, które po roku same przejmą eksploatację magistrali.

—oOo—

70 KARTELI W POLSCE!

Według szczegółowych danych ministerjum przemysłu i handlu, przytoczonych w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy kartelowej, w roku 1928 istniało w Polsce około 30 karteli.

W roku 1929 cyfra ta powiększyła się o 9 nowych. W 1930 powstało jeszcze 10 karteli, w 1931 znów 10, a w roku ubiegłym 1932 jeszcze 9.

Obecnie liczba karteli wynosi około 70. Jak z tego wynika, w porównaniu z rokiem 1928 liczba karteli, tej prawdziwej zmory społeczeństwa, wzrosła więcej niż dwukrotnie, co świadczy o stale rozszerzającej się w Polsce tendencji w kierunku kartelizacji.

Rosną niby grzyby po deszczu, dławiąc szerokie masy twardą obreżą sztywnych cen.

—oOo—

POCZTA JAKO INKASENT NALEŻNOŚCI.

Ministerjum poczt i telegrafów wprowadza już w najbliższych dniach inowację, mającą na celu ułatwienie ściągania drobnych wierzytelności za pośrednictwem poczt.

Inowacja ta polega na tem, że każdy wierzyciel, który chce odebrać od swego dłużnika kwotę nie wyższą niż 30 zł., wykupiłby za cenę 30 gr. odnośny kwestjonarjusz, na którym wyszczególniłby odnośną sumę i adres dłużnika, poczem organy pocztowe zainkasowałyby należność, zwracając ją wierzycielowi.

Zdaniem sfer gospodarczych inowacja ta może mieć dość duże znaczenie dla licznych przedsiębiorstw sprzedaży ratalnej. Za cenę bowiem 30 gr., tj. tyle, ile kosztuje znaczek pocztowy, mogą one bez posługiwania się inkasentem, który kosztuje znacznie drożej, zwracać się do dłużników za pośrednictwem listonoszy i zainkasować należność.

—oOo—

REZOLUCJE UNJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu wykonawczego unji pracowników umysłowych, poświęcone sprawie zasiłków dla bezrobotnych oraz rządowym projektom ustaw o skróceniu urlopów i przedłużeniu czasu pracy.

Uchwalono rezolucję, w której pracownicy umysłowi przeciwstawiają się stanowczo obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych, czy to w formie obniżenia ich wysokości, czy skrócenia okresu z 9 do 6 miesięcy.

Pracownicy umysłowi domagają się powołania normalnych władz dla zakładów ubezpieczeń.

Unja pracowników umysłowych przeciwstawia się również skróceniu urlopów, przedłużeniu czasu pracy, i wzywa przedstawicieli świata pracy w sejmie, do obrony zdobyczy pracowniczych.

—oOo—

ROKOWANIA Z „SOWPOLTORGIEM" NA UKOŃCZENIU.

Rokowania prowadzone obecnie w Moskwie przez przedstawicieli Polrosu z czynnikami sowieckimi o przedłużenie umowy Sowpoltorgu na dalszy okres dwuletni znajdują się już na ukończeniu.

Podpisania umowy należy oczekiwać już w dniach najbliższych, gdyż prawie wszystkie punkty zostały uzgodnione.

—oOo—

WNUK CADYKA Z GÓRY KALWARJI ŻENI SIĘ.

Przy udziale kilku tysięcy chasydów odbył się w Otwocku ślub wnuka cadyka z góry Kalwarji, 16-letniego Noeche Heine z 15-letnią Marją Bromberg, córką bogatego kamienicznika z Warszawy. Na ślub ten przyjechał w luksusowem aucie cadyk z góry Kalwarji, łożyszcze ortodoksyjnych żydów, otoczony konną gwardją młodzieży chasydzkiej. Ślub odbył się bardzo hucznie a wesele przeciągnęło się do następnego dnia.

Lloyd George o Hitlerze.

Zawsze ruchliwy i żywo reagujacy na wydarzenia b. premjer W. Brytanji, Lloyd George ogłosił w poważnem czasopiśmie francuskiem „Les Annales" artykuł o Hitlerze.

Znakomity wallijczyk nie szczędzi spokojnego angielskiego humoru przy ocenie „władcy dusz" niemieckich.

A więc najprzód wylicza, jakie to byłoby wielkie wydarzenie, gdyby Hitler zrealizował swój program: wysiedlenie żydów z Niemiec, nacjonalizacja banków, zerwanie traktatu wersalskiego itd.

Ale cóż — kanclerz Hitler, oprócz wymowy bardzo wspaniałej, nie posiada żadnych właściwości Bismarcka. Ani mądrości, ani woli, ani doświadczenia, ani wytrwałości żelaznego kanclerza.

Nie można powiedzieć, żeby charakterystyka, którą daje Lloyd George Hitlerowi była bardzo pochlebna.

Ale i to nie wszystko. Bo gdyby nawet Hitler mógł być porównany do Bismarcka — mówi b. premjer brytyjski — to i wówczas jego program niewieleby pomógł: mamy na świecie kryzys, a tego żadnemi „cudami" usunąć nie można.

Ani zabicie komunistów, ani sprowadzenie Hohenzollernów na tron nie Niemcom nie pomoże.

Pierwszy to raz, zdaje się, z pióra Lloyd Georgea spłynęły tak gorzkie pouczenia pod adresem rządu Rzeszy niemieckiej. Pierwszy raz w każdym razie od czasów, kiedy Lloyd George osobiście domagał się włączenia do traktatu wersalskiego artykułu o osobistej odpowiedzialności byłego cesarza Niemiec i kiedy chciał go sądzić przed trybunałem świata.

Głos Lloyd Georgea rozlega się niecomal nazajutrz po słynnym prostowanym wywiadzie dla anglików, który miał ich przekonać, że z nimi właśnie nowy rząd Rzeszy może podzielić władzę nad światem. Umizgi do Anglji z pominięciem nawet zwykłej porcji reweransów dla Włoch zawisły w powietrzu.

Cała prasa angielska odezwała się o wywiadzie pułk. Everthona krytycznie, a teraz i Lloyd George do tej krytyki umiarkowanej dodał porządną dawkę swojej ironji i sceptycyzmu.

Trzeba przyznać, że nie ma Hitler dobrej prasy na świecie. Po objęciu rządów opinja europejska jest dlań o wiele mniej przychylna, niż to było w okresie jego walki o władzę. Oczywiście, że przyczynił się do tego w dużym stopniu stan wewnętrzny, który zapanował w Niemczech, gdy front harzburski ujął rządy. Codzienne krwawe walki stałe objawy zdziczenia i nienawiści, wstrząśnięcie podstaw ustroju prawnego w państwie, zaostrzenie stosunków między rządem centralnym a państwami Rzeszy — wszystko to razem musi pogłebić nieufność świata względem Niemiec.

Hitler, który jednego był pewien, że on i jego partja podniosą prestiż Niemiec wysoko w oczach świata, odbudują honor Teutonów, tu właśnie na samym wstępie doznaje pełnego zawodu. Rządy Hitlera obniżają wartość Niemiec na świecie i pomniejszają ich walor na terenie międzynarodowym.

„Dum-Dum" ze szkła

NIEZWYKŁE KULE KARABINOWE.

W czasie, gdy tyle mówi się o rozbrojeniu, technika czyni nieustanne postępy, w coraz to większym stopniu udoskonalając środki walki.

Ostatni wynalazek w zakresie kul karabinowych, jest dziełem amerykańskiego inżyniera Jerzego Douglasa.

Zaproponował on ostatnio rządowi waszyngtońskiemu, aby zainteresował się jego wynalazkiem, który dla amerykańskiej armji może mieć kapitalne znaczenie.

Chodzi tu o substancję szklistą, odznaczającą się nadzwyczajną twardością, której sposób wyrobu stanowi dotąd tajemnicę inż. Douglasa.

Z szklistej masy wyrabiać można zarówno trwałe, mocne szyby, jak i kule dla karabinów i maszynowych karabinów.

Kule ze szkła inż. Douglasa w niczem nie ustępują kulom sporządzonym z metalu. Szybkość i ich siła przebijania jest ta sama. Ponadto, jak stwierdziły dotychczasowe doświadczenia, szklane kule działają jak szrapnele i to jest ich wyższość nad kulami dotychczasowemi. Przewyższają również znacznie kule dum-dum, w zdolności rozpryskiwania się na kawałeczki.

Cena szklanej kuli, według inż. Douglasa, będzie tak niewielka, że państwa o najskromniejszych wojskowych budż. będą sobie mogły pozwolić na kupno większych ilości nowych, morderczych narzędzi walki.

Do czego służy szczotka do zębów.

Gorąca dyskusja zakończona policzkiem.

Są ludzie przeczuleni na punkcie higjeny. Naprzykład p. Benjamin Halbfisz nie znosi, żeby jego szczoteczką do zębów ktoś inny czyścił sobie zęby.

I tak się złożyło, że p. Halbfisz naskutek kryzysu zmuszony był poszukać sobie do swego pokoju współlokatora. Znalazł go w osobie p. Dawida Funka, który, niestety, miał wprost przeciwny pogląd na higjenę.

Zaraz drugiego dnia p. H., wszedłszy znienacka do pokoju, spostrzegł, że współlokator czyści sobie zęby jego szczoteczką, którą przy wejściu gospodarza raptownie odłożył.

Pan H. skrzywił się z oburzenia, ale przez wrodzoną grzeczność udał, że nie nie widział. Przez chwilę spokojnie rozmawiał z sublokatorem, poczem jakgdyby nigdy nic, zdjął marynarkę, ściągnął spodnie, otarł starannie jakimś gałgankiem szczoteczkę i... zaczął nią sobie czyścić pewną niedyskretną część ciała, położoną poniżej pleców.

Sublokator p. Funk, szeroko otworzył oczy.

— Co pan robi, co? — przeraził się. — Przecież to jest szczoteczka do zębów?

— To się tylko tak nazywa — uśmiechnął się p. H. — Ale to jest do zupełnie czego innego!

— Ja... ja... jakto?

— To jest nowy sposób leczenia hemoroidów... Masuje się szczoteczką 3 razy na dzień...

— Co?! Pan nią stale masuje?

— Stale.

Sublokator pobladł, jak kreda.

— Oj! Niedobrze mi! — jęknął i rozpaczliwie zaczął pluć na podłogę. — Może masz pan trochę karbolu, lizolu?! Muszę już wypłukać usta...

— Dlaczego? — spytał niewinnie p. H.

— Dlaczego? Dlatego, że pan jesteś świnia! Szczotka jest do czyszczenia zębów, a nie do takich miejsc, gdzie zębów wcale niema.

Takiej bezczelności p. H. już nie strzymał.

— Kto tu jest świnia, kto? — wybuchnął.

Rozwinęła się gorąca dyskusja na temat, kto z panów jest świnią, zakończona spoliczkowaniem p. Funka.

Za ten policzek p. Halbfisz został skazany przez sąd grodzki na 50 zł. grzywny.

Pogrzeb ś. p. prob. Mazurkiewicza.

Wczoraj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. ks. szambelana Stanisława Mazurkiewicza.

Pogrzeb miał charakter wielkiej manifestacji żałobnej, w której wzięły udział tysięczne rzesze ludności, pragnącej złożyć hołd pamięci wieloletniego proboszcza i oddać Mu ostatnią posługę.

Jak już nadmienialiśmy, onegdaj odbyła się eksportacja zwłok śp. ks. szambelana Stanisława Mazurkiewicza z mieszkania na plebanji do kościoła. — Wczoraj od wczesnego rana licznie przybyłe duchowieństwo odprawiało przy wszystkich ołtarzach msze żałobne, a po wiljach o godz. 10 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo żałobne w obecności J. E. ks. biskupa Kubiny.

Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Goła z Niwki, a kazanie wygłosił ks. prałat Mirecki z Częstochowy. Podczas nabożeństwa chór kościelny „Echo" pod kierownictwem p. F. Kostulskiego odśpiewał mszę żałobną J. Schiffelsa. Poza tem p. dyr. Faryaszewska odśpiewała „Łaski, o Boże" Stradellego, p. T. Kostulski „Panie gdy serce drży" Moniuszki, a p. Kobzińska „Na skrzydłach pieśni" Studzińskiego.

Po śpiewach solowych chór „Echo" wykonał „Pożegnał już ten świat" i „Miłosierny Panie", w układzie Flassy.

Po nabożeństwie i egzekwjach wyruszono na miejsce wiecznego spoczynku. Uformował się olbrzymi pochód, w którym najpierw szły delegacje wszystkich szkół miejscowych, następnie liczne delegacje zrzeszeń i organizacyj, wreszcie duchowieństwo w liczbie 64 księży, a przed trumną postępował J. E. ks. biskup Kubina.

Z uwagi na ślizgawicę, trumnę złożono na karawanie, za którym szła rodzina Zmarłego oraz wielotysięczne rzesze ludności z całego Zagłębia.

Przy dźwiękach orkiestry lub pieniach żałobnych kondukt żałobny przybył na cmentarz, gdzie ks. biskup dr. T. Kubina w pięknem przemówieniu złożył hołd cieniom śp. ks. szambelana Stanisława Mazurkiewicza i omówił Jego niestrudzoną i tak owocną działalność dla dobra kościoła i społeczeństwa.

Po odprawieniu ostatnich modłów, trumnę złożono do grobu, przy dźwiękach pieśni „W mogile ciemnej", odśpiewanej przez chór „Echo".

Dzięki sprężystej organizacji i czynnej pomocy członków kilku stowarzyszeń, straży ogniowych i policji, panował wszędzie, mimo olbrzymiego napływu publiczności, wzorowy porządek.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Dol. St. Zjednoczonych 8.90.5.

Dolar zł. 8.98,5; rub. zł. 4.75; rub. sr. 1.3; sr. bilon ros. 0.6.

Berlin 212.65; Belgja 125; Holandja 359; Londyn 30.65; N. Jork 8.90.4; Paryż 35.1; Szwajcarja 172.7; Czerwoniec 1.

3 proc. poż. bud. 44; Dolarówka 58.75; 5 proc. poż. konw. 43.5; 10 proc. poż. kol. 102.5; 5 proc. poż. kol. 39; 6 proc. poż. dol. 59.5; 7 proc. poż. stab. 57.63; 4 proc. poż. inw. 107; 7 proc. LZZ. dol. 39.5; 4 i pół proc LZZ. 36.75; 6 proc. obl. m. W. 1926 r. 49

Bank Polski 76.5; Lilpop 11; Modrzejów 3.75; Starachowice 9.25.

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOLEJARZY.

LWÓW, 18. 2. — Władze kolejowe wykryły w ostatnich dniach na szeroką skalę zakrojoną akcję fałszowania biletów kolejowych. Jak stwierdzono, w szeregu kasach kolejowych na stacjach małopolskich i górnośląskich sprzedawane były bilety, wypisywane na t. zw. grzbietach blankietów kolejowych.

W związku z tem przeprowadzono szereg aresztowań. Aresztowano m. in. kasjera kolejowego w Katowicach kasjera w Dębicy, dwu konduktorów ze Lwowa, kilku bileterów i kilku pośredników.

Wszystkich aresztowanych odstawiono do Przemyśla, gdzie łączą się nici tej afery. Dochodzenie prowadzi policja wraz z władzami kolejowemi.

System bloków w Europie.

Odpowiedź na czwórporozumienie włosko - niemiecko - węgiersko - bułgarskie nadeszła nader prędko — z Genewy. Treścią tej odpowiedzi jest pakt formalny, zawarty między trzema państwami, tworzącemi t. zw. Małą Ententę, t. j. Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją.

W genewskim „Hotel des Bergues“ doszła do skutku znamienna umowa polityczna między oficjalnymi kierownikami polityki zagranicznej Małej Ententy. W pokojowej Genewie, na konferencji rozbrojeniowej, w ramach ligi narodów doszło do trójprzymierza, którego ostrze godzi w czwórporozumienie mocarstw środkowo - europejskich. „Koncert“ europejski w stylu przedwojennym odradza się nanowo.

Jako ilustracja do bezpłodnych obrad i zabiegów ligi narodów, do bankructwa konferencji, jest ów fakt dojścia do skutku dwóch przeciwstawnych paktów w łonie dwóch bloków państwowych, wymownem świadectwem likwidacji bez reszty ideologji ligi narodów i przejście do systemu równowagi europejskiej, który jest zaprzeczeniem wszystkiego tego, co usiłował utrwalić Wilson w pakcie genewskim.

Charakterystycznym komentarzem do wydarzenia w Hotel des Bergues i wiadomości o nowym pakcie była uwaga jednego z dzienników niemieckich o tem, że zakłady Skody w Pilźnie mają być rozszerzone. Uwaga ta — podyktowana złośliwością — może być nieistotna ale odbija ona nastroje, panujące w Europie.

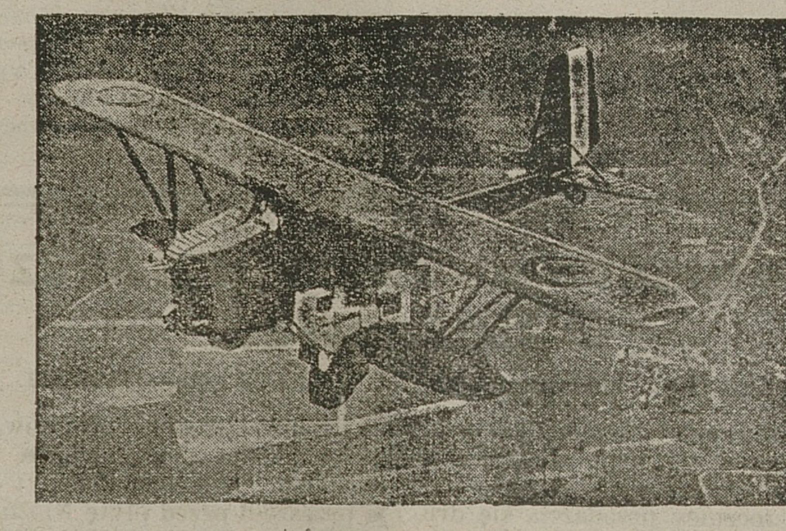
Treść paktu między państwami Małej Ententy nie jest — oczywiście — w szczegółach swych znana. To jednak, co się przedostało do wiadomości prasy i opinji, pozwala wnioskować o charakterze i celowości nowych przesunięć i posunięć na terenie państw nowego bloku. A więc przedewszystkiem pakt genewski przedłuża istniejące między państwami Małej Ententy umowy na czas nieograniczony, gdy dotychczas musiały one być odnawiane co trzy lata. Dalej żadne z trzech państw sojuszniczych nie ma prawa brać na siebie jakichkolwiek zobowiązań natury politycznej bez uprzedniej na to zgody pozostałych dwuch kontrahentów. Znaczy to, że np. Rumunja nie mogłaby obecnie zawrzeć — przypuśćmy — paktu o nieagresji z Rosją, gdyby nie otrzymała uprzednio zgody ze strony Jugosławji i Czechosłowacji.

Klauzula ta została też rozciągnięta i na wszelkie pakty i porozumienia natury gospodarczej, które mogłyby mieć skutki i refleksy polityczne. We wszystkich kwestjach politycznych Mała Ententa będzie odtąd występowała jako jednolity blok, to znaczy, iż wszystkie wystąpienia i akcje dyplomatyczne tych trzech państw będą miały charakter wystąpień wspólnych.

Już tych kilka szczegółów, stanowiących oś paktu, określa jego charakter i cel, którym jest zaszachowanie i zneutralizowanie możliwych wystąpień i działalności wspomnianego wyżej bloku czwórporozumienia. Gdy blok Małej Ententy dąży do utrzymania status quo powersalskiego, to celem bloku włosko - niemiecko - węgiersko - bułgarskiego jest rewizja owego status quo. Dwa cele przeciwstawne, dwie polityki rozbieżne, dwie akcje do przeciwnych met dążące. W skutku — powrót na całej linji do systemu t. zw. koncertu przedwojennego, do systemu bloków państwowych.

E. R.

LATAJĄCA ŚMIERĆ.



We Francji wybudowano wielki, 6-cio osobowy samolot bombowy, który rozwijać może szybkość 320 kilometrów na godzinę. Ten latający pancernik zabiera ze sobą cały arsenał ładunków bombowych.

SAMORZĄD TERYTORJALNY.

Ordynacja wyborcza do miast.

Postanowienia zawarte w projekcie rządowym, jak i przyjętym przez komisję administracyjną, zawierają ogólne zasady wyborcze, odnoszące się zarówno do miast, jak gmin wiejskich i powiatów.

Czynne prawo wyborcze w brzmieniu projektów uzależniane jest od następujących warunków: a) ukończenie 24 lat życia, b) zamieszkanie przynajmniej od roku na obszarze danego związku samorządowego, z wyjątkiem posiadaczy nieruchomości oraz funkcjonarjuszów państwowych, których pobyt nie obowiązuje, c) posiadanie praw wyborczych do sejmu.

Prawo bierne przysługuje każdemu obywatelowi państwa, który posiada warunki czynnego prawa, ukończył lat 30, a przy wyborze do rady miejskiej i powiatowej, jak również na stanowisko ławnika miejskiego, włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Postanowienia te mają, szczególnie w miastach, tę zaletę, że dopuszczają obywateli do głosu w wieku dojrzałym, co daje przewagę elementom stałym i zrównoważonym, a nie sezonowym.

Przepisy wyborcze do rad miejskich, zawarte w projekcie rządowym uległy zasadniczej zmianie. Przewidywały one wybory powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Miasta ponad 5.000 mieszkańców miały być dzielone na okręgi 3-mandatowe. Te postanowienia pozostały bez zmiany. Uległ natomiast zmianie sam system wyborów.

Projekt rządowy przyjmował, podobnie jak w gromadach, system ścieśnionego głosowania w okręgach miejskich. Wyborca miał prawo umieścić na kartce nie więcej, niż połowę liczby radnych, przypadających na dany okręg wyborczy. Za wybranych uznawało się tych, którzy w kolejnym porządku w swym okręgu otrzymali największą ilość głosów. Ponieważ system ten miał jednak pewne braki, gdyż nie zabezpieczał w sposób dostateczny interesów ludności polskiej na kresach i utrudniał blokowanie się stronnictw komisja administracyjna przyjęła nowy system, będący kombinacją systemu głosowania na listę i na osoby.

Wygląda to tak: najpierw zgłasza się listy kandydatów, na których liczba kandydatów nie może przekraczać dwukrotnej ilości mandatów, przypadających na dany okręg wyborczy. Według poprawki posłów Polakiewicza i niżej podpisanego do 3-go czytania projektu ustawy, liczba ta ma być podniesiona do 3-krotnej, ze względu na to, iż obejmuje ona i zastępców radnych oraz dopuszcza możliwość kandydowania z tej samej listy w kilku okręgach. Każdy wyborca zgłasza w dniu wyborów kartkę z nazwiskami kandydatów wziętych z listy, która mu odpowiada, nadając kandydatom porządek na kartce, jaki mu się podoba i mogąc dać nawet wszystkie przypadające mu głosy na jednego kandydata. Każdy bowiem wyborca rozporządza tyloma głosami, ilu radnych wybiera się w danym okręgu. Wyborca może głosować wyłącznie tylko na kandydatów, których nazwiska umieszczone są na jednej liście kandydatów. Umieszczanie nazwisk z kilku list jest niedopuszczalne.

Podział mandatów, przypadających na poszczególne listy, dokonywa się systemem proporcjonalnym de Hondta ,według ilości ważnych kart głosowania.

Przydział mandatów, przypadających danej liście, dokonywa się według kolejnej ilości głosów, które padły na nazwiska kandydatów danej listy. Ewentualną nadwyżkę głosów danego kandydata ponad dzielnik. przypadający w obrębie listy, można przerzucić na rzecz pierwszego i ewentualnie drugiego kandydata, umieszczonego na zgłoszonej w pierwszej fazie wyborów liście.

Ten sposób głosowania nazywa się system list sztywnych, różniąc się od systemu list wolnych tem, że wyborca może wybierać sobie kandydatów z różnych list. Tego drugiego systemu nie zastosowano w Polsce, ze względu na złe doświadczenia, poczynione w innych krajach, gdzie przeciwnicy dekapitulowali najwybitniejszych kandydatów danej listy, odkomenderowując pewną ilość głosów na rzecz najmniej popularnych kandydatów przeciwnika i rozpraszając w ten sposób ilość przypadających im głosów.

Nowością w tym systemie jest możność kumulowania głosów na rzecz jednego lub kilku kandydatów danej listy. System ten dotychczas nigdzie nie był stosowany. Przyszłość pokaże jego zalety i wady. Jest on w każdym razie prosty, dopuszcza kompromisy i nadaje się zarówno na terenach narodowościowo jednolitych, jak i mieszanych.

Dr. KAZIMIERZ DUCH
poseł na sejm.

Na marginesie.

T. Potempka i S-ka...

Od niepamiętnych czasów stary kupiec Potempka prowadził handel kolonjalny. Nie miał on żadnej pomocy w handlu, nikogo się nie radził, nie wchodził w żadne spółki. Mimo to, interes szedł znakomicie. Klijent w jego sklepie był solidnie obsłużony, a Potempka nigdy nie był zadłużony. Kto raz kupił coś u Potempki, ten napewno stawał się stałym klijentem firmy: „T. Potempka, handel kolonjalny“.

Jak jedni ludzie mają szczęście do małżeństwa, do pecha, loterji i kryminału, tak Potempka miał szczęśliwą rękę w handlu. Był to człowiek, który osiągnął powodzenie w swym zawodzie nie przez robienie fikcyjnych a celowych upadłości i niewypłacalności, ale człowiek, który urodził się kupcem, który miał nim być przez to jedynie, że dotykał się wagi i towarów, które były przeznaczeniem jego życia.

Ale niestety... I z królami z łaski Boga wywyższonymi dzieje się, że trony ich walą się niby stare klitki drewniane. Cóż dopiero mówić o Potempce? Przecież kryzys! Kryzys obywatele!

Od roku zaczynało się Potemce niepowodzić w interesie. No, trudno, kryzys jest jak grypa i nikogo nie wybiera. Stało się tedy, że towarów i klijentów w sklepie Potempki było coraz mniej. I wreszcie stała się rzecz zgoła już niepodobna. Potempka wszedł w spółkę! Stary kupiec, Potempka, luzem w swej branży chodzący, przyjął spólnika!

Cóż do djaska, czyżby zamierzał bankrutować do spółki; a może w ten sposób szukał ratunku, czy nie był to czasem jaki brudny trick kupiecki? Niewiadomo. Dość, że pewnego razu nad sklepem Potempki ukazał się nowy, okazały szyld: „T. Potempka i S-ka handel kolonjalny“.

— Coś pan zrobił, na starość, wszedł pan w spółkę? — wołali znajomi.

— Ehe!... tak... co robić... — bąkał Potempka i w palce prztykał.

— I któż to jest? — pytali ciekawscy.

— Jakto kto? Spólnik! Nie wiecie co to jest spólnik? Jak on po całych dniach przesiaduje w moim sklepie, sprawdza towar i sprzedaje go temu, kto daje najwięcej w gotówce. Ba! jeśli zabiera pieniądze z szuflady i przegląda mi książki, to za cóż mam go uważać? Za spólnika i basta!

— Tak, tak! — godzili się znajomi — ale powiedz nam pan, jak on się nazywa, skąd przychodzi i, wogóle co to za kwiatek?

Potempka zaczął się śmiać nieszczerze, chociaż mu się pewnie milczeć i ponuro dumać chciało. Wreszcie zaczął mówić.

— Moi panowie, nie powinniśmy brać wszystkiego tak tragicznie. Skoro los płata nam kawały, to my winniśmy walczyć z tem taką samą bronią, t. zn. odpowiadać kawałami. Tak, tak, śmiejmy się ze wszystkiego, bowiem kto wie, czy świat potrwa jeszcze trzy tygodnie, jak to powiedział pewien jegomość francuski, chory na wątrobę. Aha! ale co do tego spólnika. Pytacie się, jak się nazywa i skąd przybywa? Toż to jest żywy sekwestrator! sekwestrator z urzędu skarbowego! Ja zaś uważam go tylko za spólnika i nawet na szyldzie to zaznaczyłem.

No, bo czyż nie jest to spólnik?

Wojt.

W sprawie robót publicznych z funduszu pracy w Zagłębiu.

KONFERENCJA W IZBIE PRZEM HANDLOWEJ Z UDZIAŁEM WICEMINISTRA GALLOTA.

Z inicjatywy wiceministra komunikacji inż. Józefa Gallota, odbyła się wczoraj w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem prezesa izby inż. Stanisława Gadomskiego konferencja w sprawie budowy portu na Przemszy.

W konferencji tej wzięli udział pp. wiceminister komunikacji Gallot, dyrektor departamentu wodnego ministerjum komunikacji inż. Zaczek, prezes krakowskiej dyrekcji wodnej inż. Czerwiński, naczelnik wydziału wodnego województwa śląskiego inż. Marynarczyk, starosta pow. będzińskiego p. Boxa, naczelnicy urzędów górniczych okręgu sosnowieckiego. inż. Stecki oraz dąbrowskiego inż. Zawadzki, przedstawiciele tymczasowego zarządu m. Sosnowca komisarz Kuźniak i jego zastępca p. Almstaedt, przedstawiciele magistratu m. Mysłowic, wreszcie przedstawiciele zainteresowanych przedsiębiorstw górniczych w osobach dyrektora Żukowskiego z ramienia gwarectwa Hr. Renard oraz dyrektora Malplat z ramienia towarzystwa sosnowieckiego, przedstawiciele katowickiej spółki akcyjnej oraz unji polskiego przemysłu górniczo - hutniczego w Katowicach: dyr. Bajer i Chutkowski oraz dyrektor izby Dittrich.

Na wstępie wiceminister Gallot zapoznał zebranych z rządowym projektem budowy spławnego kanału drogą uregulowania rzek Brynicy, Białej i Czarnej Przemszy oraz Wisły aż po Zawichost, jakoteż w dalszym planie stworzenia uregulowanego połączenia poprzez Bug i Kanał Królewski, Prypeć i Pinę z kresami wschodniemi, który to projekt stanowi jedno z ogniw w ogólnym łańcuchu rządowego planu uruchomienia z wiosną br. zakrojonych na szeroką skalę robót publicznych, mających na celu odprężenie sytuacji na rynku bezrobocia, a w dalszej konsekwencji i ożywienia życia gospodarczego.

W dalszym ciągu prezes krakowskiej dyrekcji wodnej inż. Czerwiński oraz naczelnik wydziału wodnego województwa śląskiego inż. Marynarczyk przedstawili szczegółowo ekonomiczną i techniczną stronę budowy kanału oraz portów w formie dwuch basenów nad Przemszą pomiędzy Modrzejowem i Mysłowicami o łącznej powierzchni 108 ha, których budowa już w przeciągu najbliższych paru lat obniżyłaby znakomicie koszta transportu węgla drogą wodną i przyczyniłaby się do tańszego zaopatrywania okolic, położonych nad tą drogą, w węgiel.

W dyskusji, jaka się nad powyższem zagadnieniem wywiązała, w której zabierali głos dyrektorowie Żukowski i Malplat, naczelnicy Stecki i Zawadzki, wiceminister Gallot, dyrektor departamentu Zaczek, prezes Czerwiński, naczelnik Marynarczyk i przewodniczący rozpatrywana była szczegółowo strona techniczna robót, jako też liczne korzyści, któreby powstały dla życia gospodarczego kraju na skutek uruchomienia tak poważnej arterji komunikacyjnej.

W wyniku dyskusji przedstawiciele przedsiębiorstw górniczych wyrazili gotowość współpracy z czynnikami rządowymi, o ile idzie o wszelkiego rodzaju ułatwienia i udogodnienia z ich strony w odstąpieniu potrzebnych terenów, należących do kopalni, zastrzegając sobie jeszcze możność dodatkowego dokładnego rozpatrzenia tego zagadnienia.

Rozpoczęcie zamierzanych przez rząd robót na terenie Zagłębia Węglowego już z początkiem sezonu wiosennego, przyczyni się niewątpliwie do wydatnego polepszenia na rynku pracy, dając zatrudnienie wielu tysiącom bezrobotnych.

Piętnasta rocznica Rarańczy w Sosnowcu.

UROCZYSTY OBCHÓD ŚWIĘTA TĘŻYZNY ŻOŁNIERSKIEJ.

Wczoraj, w Sosnowcu, pod protektoratem okręgowego związku legjonistów odbył się uroczysty obchód 15 rocznicy przedarcia się drugiej karpackiej brygady pod Rarańczą.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem z kościele parafjalnym, które odprawił *ks. Konieczny*.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, przedstawiciele wojskowości oraz delegacje ze sztandarami związku legjonistów, zw. podof. rezerwy, inwalidów, uzbrojony pluton kolejowego przysposobienia wojskowego z orkiestrą, delegacja ligi morskiej i kolonjalnej, zw. powstańców śląskich, związek maszynistów kolejowych, straż zawodowa miejska i dowództwo garnizonu straży, związek niższych funkcjonarjuszów sądowych, liczne delegacje szkół średnich, seminarjów i szkół powszechnych.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ul. prezydenta Mościckiego, Małachowskiego i 3 maja przeszedł przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie po pięknem przemówieniu *prof. Nawrockiego*, złożony został wieniec.

Po odegraniu hymnu narodowego i wzniesieniu okrzyków na cześć prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego, zebrane delegacje rozeszły się do swoich siedzib.

Wieczorem, w teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademja.

W CZELADZI.

Związek legjonistów w Czeladzi, urządził obchód 15 rocznicy Rarańczy w sali szkolnej przy ul. Będzińskiej.

Odczyt o bitwie pod Rarańczą wygłosił dyr. Ledwos.

Na uroczystości obecni byli: kom Piwowar, przedstawiciele organizacyj i zaproszonych gości.

Dzień wczorajszy minął na kopalniach w Zagłębiu spokojnie.

Dzisiejszy kongres górniczy w Sosnowcu.

Dzień wczorajszy minął w całem Zagłębiu zupełnie spokojnie. W wytworzonej, po wymówieniu umowy zarobkowej, sytuacji **nie zaszła dotychczas żadna zmiana.**

Jak nas informują, rada zjazdu ogłosi swe warunki, dotyczące obniżki płac prawdopodobnie **w nadchodzący wtorek.** Wysokość obniżki, według przewidywań sfer zainteresowanych, wynieść ma **podobno 20 proc.** Robotnicy, którzy z niecierpliwością wyczekują na ogłoszenie warunków przemysłowców, pracują normalnie. Zmiany powracające z pracy i zjeżdżające na dół do kopalni opuszczają spokojnie tereny kopalni.

Spokój, jaki panuje w całem Zagłębiu **jest tembardziej charakterystyczny, że w związku z wytworzona sytuacją, miejscowi komuniści wzmogli znacznie swą działalność.** chcąc za wszelką cenę wykorzystać przygnębienie i rozgoryczenie dla swych **wywrotowych celów.**

Dziś, jak to już donosiliśmy, w lokalu przy ul. Jasnej w Sosnowcu odbędzie się **kongres delegatów centralnego związku górników**, z udziałem wszystkich delegatów z poszczególnych kopalni i mężów zaufania.

Na kongresie tym **mają zapaść decydujące uchwały, tyczące się akcji związków robotniczych w obronie zagrożonych płac.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, **centralny związek górników połączy się ze związkiem górników Z. Z. Z.**, celem wspólnego odparcia żądań przemysłowców. Górnicy całego Zagłębia zdają sobie doskonale sprawę, że tylko wspólna i zgrana akcja, **a nie biorąca pod uwagę względów politycznych i partyjnych — może doprowadzić do zwycięstwa.**

W ten sposób tylko pomyślana akcja może przynieść realne rezultaty ogółowi robotników.

Program dzisiejszego uroczystego obchodu

ROCZNICY KORONACJI JEGO ŚWIĘTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA XI W SOSNOWCU.

Dziś w domu katolickim w Sosnowcu o g. 4.15 popołudniu odbędzie się uroczysta akademja, z następującym programem:

1) Hymn papieski — ks. Nadzyński wykona chór kościelny pod batutą p. Kiełbia; 2) Prelekcja wygłosi dr. Bilik; 3) hymn papieski — Powiadowski wykona orkiestra uczniów gimn. St. Staszica; 4) a) kościół apostolski deklam., b) kościół jeden deklam. — wypowie druhna ze stow. młodz. polsk.; 5) Tyś jest Piotr — ks. Chlondowski — wykona chór kościelny pod batutą p. Kiełbia; 6) a) Tristezza — Tosti, b) Leci piosenka — Friedman — wyk. p. Lewińska przy akomp. p. Kiełbia; 7) a) na skrzydłach pieśni — Studnicki, b) Głos duszy — Adam — wyk. p. Paweł przy akomp. p. E. Horbaczewskiej, dyr. szko muz. w Sosnowcu; c) Pod krucyfiksem — Faure, d) Panie gdy serce drży — Moniuszko — wyk. p. Śliwka przy akomp. p. E. Horbaczewskiej; 8) Polonez A-dur Chopin — wyk. orkiestra uczniów gimn. St. Staszica.

Część druga: 1) a) Stepy akermańskie—Orłowski, b) Zażegnanie burzy, — Dürner, c) Na życie walki — Żukowski — wykona chór „Harfa“ pod batutą p. Godeckiego; 2) „Quo Vadis“ — Sienkiewicz - recytacje — wypowie p. H. Biernacka, ucz. gimn. Em. Plater; d) Ovemus — Chlondowski, e) Na opoce — wyk. chór „Harfa“ pod batutą p. Godeckiego. 3) Modlitwa — Haleri, b) Ojcze nasz — Żukowski, c) Bogarodzica — wyk. p. Sajdak przy akompanjamencie p. E. Horbaczewskiej; 4) Marsz florencki — Funi — wyk. orkiestra uczniów gimn. St. Staszica.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę — ukaże się dwukrotnie: popołudniu o godz. 4-ej i wieczorem o godz. 8.15, głośna sztuka w 8 obrazach **„Rasputin“.** Autorzy Tołstoj i Szczegolew w sposób niezwykle ciekawy, zgodny z prawdą historyczną, przedstawiają dzieję upadku dynastji Romanowych i w sposób nader plastyczny kreślą postać demona Rosji — Rasputina.

Sztuka ta otrzymała nader staranną wystawę, na tle której snuje się urozmaicona chórami akcja. Rola Rasputina posiadała na naszej scenie świetnego odtwórcę niesamowitej postaci Rasputina w osobie **dyr. Tańskiego** w doskonałem otoczeniu galerji osób historycznych w wykonaniu pp. **Brzozowskiej, Drohockiej, Szczęsnej, Tańskiej, Erwana, Gruduiewskiego, Nawrockiego, Opolskiego, Orlińskiego, Rytowskiego i Wojteckiego.** Ceny miejsc od 49 gr. do 2.49 zł.

W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11-ej do 1-ej i od 3-ej popoł.

W poniedziałek, — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. **„Rasputin“.** Początek o godz. 8.15 — koniec widowiska o godz. 10.45 wiecz.

We wtorek — teatr nieczynny.

TEATR W BĘDZINIE.

W środę 22 i w czwartek 23 bm. w sali kina „Nowości“ — zespół teatru sosnowieckiego odegra cieszącą się olbrzymiem powodzeniem, przebojową sztukę Tołstoja i Szczegolewa „Rasputin“. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Czerwińskiej.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 19 Niedziela	Dziś: Konrada W. Jutro Leona Wschód słońca: 6.51 Zachód słońca: 5.06

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 19 lutego.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Odczyt. 14.20. Koncert. 14.40. „Pogadanka konkursowa“. 15.00. D. c. koncertu. 16.00. Program dla młodzieży. 16.25. Płyty. 16.45. „Kącik językowy“. 17.00 Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko ze Lwowa. 20.00. Koncert wiecz. 21.30. Wiad. sportowe. 21.30. Utwory fortep. 22.20. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. 23.00 Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 20 lutego

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.25. Przegląd komun. 15.35. Skrzynka poczt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt. 17.00. Koncert popoł. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka roln. 19.30. „Na widnokręgu“. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Skrz. poczt. techn. 20.15. Oryginalne piosenki murzyńskie. 20.30. Tr. z teatru „8.30“. 23.15. Kom. meteor. 23.20. Muzyka tan.

KATOWICE

Niedziela, 19 lutego.

10.30. Nab. z kośc. N. M. P. w W. Piekarach na Śl. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Odczyt religijny. 14.20. Muzyka z Warsz. 14.40. Płyty. 15.00. Tr. z Warsz. 16.30. Skrz. poczt. 16.45. Tr. zWarsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Intermezzo muz. 19.25. Słuchowisko ze Lwowa. 19.55 Kom. sport. 20.00. Koncert z Warsz. 21.00 Wiad. sportowe. 21.30 Recital fortep. 22.20. Muzyka tan. 22.0. Program na dz. nast. 22.55. Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Muzyka tan.

Z KIELC.

(k) **Strajk 13-u nauczycieli w szkole dokształcającej w Kielcach.** Onegdaj w szkole dokształcającej w Kielcach, na tle niewypłacenia pensyj wybuchł strajk nauczycieli.

Strajk objął cały personel w liczbie 13 osób, którzy od września 1932 r. nie otrzymali zaległych pensyj. Kierownictwo szkoły przypuszcza, że strajk jeszcze w bieżącym tygodniu zostanie całkowicie zlikwidowany i pensje zostaną wypłacone.

Nadmienić należy, że do szkoły uczęszczało około 500 uczniów ze sfer rzemieślniczych.

(k) **Ujęcie bandytów.** Na drodze w lesie, w odległości 3 klm. od Ryczywoła, pow. kozienickiego, dwuch zamaskowanych bandytów napadło na Jana Jakubowskiego, lat 19, zam. w Łowiczu, którego po przewróceniu na ziemię pobili i zrabowali mu 6 zł.

W toku dochodzenia bandytów w osobach Władysława Wojciechowskiego, lat 30, mieszkańca Płocka i Jana Szacocha, lat 26, mieszkańca Oblas, pow kozienickiego, ujęto i przekazano władzom sądowym.

(k) **Umysłowo chory podpalił zagrodę swego brata i oddał się w ręce policji.** Onegdaj na posterunek policj w Proszowicach, pow. miechowskiego, zgłosił się Jan Mleczak, umysłowo chory, zam. u swej matki we wsi Zemborcin, gm. Kowala i zameldował, że podpalił zagrodę swego brata.

Po przyjęciu zameldowania policja stwierdziła, że Mleczak rzeczywiście podpalił zabudowania swego brata z zemsty za to, że tenże pobił go dotkliwie. Ogień jednak w porę został przez domowników zauważony i w zarodku stłumiony.

Mleczaka zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

(k) **„Para nie para“.** Moń Walenty, zam. w Kielcach przy ul. Zagnańskiej nr. 54, zameldował, że dnia 15 bm. na ulicy Staszica obok parku miejskiego, podczas gry w cukierki „para nie para“, Gajos Juljan, zam. na przedmieściu Cegielnia, skradł mu 10 zł., które Moń położył na stoliku i zbiegł.

(k) **Gdzie piły?** Szternfeld Szlama, zam. w Kielcach przy ul. Bodzentyńskiej nr. 71, zameldował, że ub. nocy złodziej zapomocą otwarcia lufcika otworzył okno, przez które wszedł do kantoru i stamtąd skradł 3 piły poprzeczne do rżnięcia kloców i garnitur, łącznej wartości 50 zł.

Z SOSNOWCA.

(s) **Nominacja kom. Henszla.** B. komisarz p. p. w Sosnowcu, kierownik komisarjatu głównego, p. Kazimierz Henszel, mianowany został komendantem powiatowym p. p. w Zdołbunowie.

Redakcja nasza życzy kom. Henszlowi owocnej pracy dla dobra państwa na nowem stanowisku.

(s) **Herbatka polityczna** koła miejscowego BBWR. w Sosnowcu odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 19 lutego w lokalu „Kuźnicy". Warszawska 22. o godz. 17-tej. Zaproszenia, rozesłane w ubiegłym tygodniu z datą 12.II., ważne są na 19.II. Przemówienie wygłosi p. wiceminister komunikacji, inż. Gallot.

(s) **Wystawa obrazów znanego malarza w Sosnowcu.** Znany w Polsce i zagranicą artysta - malarz **Ignacy Hirszfang**, zawitał do Zagłębia w przejeździe do Francji, gdzie bawi od dłuższego czasu. Ostatnio p. Hirszfang wystawiał swe prace w Paryżu i w Warszawie, gdzie obrazy jego, szczególnie krajobrazy z lazurowego brzegu, spotkały się z dużem uznaniem. Będziemy mieli sposobność oglądać jego prace w salonach bridżowych w Sosnowcu (Deblińka 1). Dziś o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie wystawy, która trwać będzie tylko 5 dni. Wejście bezpłatne.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 3, płonica zachor. 4, błonica zachor. 4, nagmin. zap. opon mózg. zachor. 1, odra zachor. 11, róża zachor. 1, krztusiec zachor. 7, zgon. 1, gruźlica płuc zachor. 7, jaglica zachor. 2. Odkażono 13 mieszkań.

(s) **Z cechu rzeźnicko - wędliniarskiego chrześcijańskiego w Sosnowcu.** W dniu 21 bm. we wtorek o godzinie 16 w pierwszym terminie, o godzinie 17 w drugim terminie bez względu na ilość przybyłych, odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie członków cechu w lokalu izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, ul. 3 maja nr. 22.

Zarząd.

(s) **Uczenie się pod kierunkiem"** na podstawie dzieła Hall Questa. Odczyt na powyższy temat w sali związku nauczycielstwa polskiego Deblińska 13 — parter, dziś o godz. 11 rano wygłosi p. prof. semin. naucz. Klotylda Godzińska. Wkrótce odczyt d-ra A. Piwowara.

(s) **W sprawie nieszczęśliwego wypadku na hałdach huty „Katarzyna".** W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o nieszczęśliwym wypadku na hałdach huty „Katarzyna" w Sosnowcu, gdzie jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu, drugi natomiast odniósł rany, magistrat sosnowiecki nadesłał nam wyjaśnienie, że zawalenie się ściany nastąpiło z przyczyn bliżej nieznanych, a zabity robotnik Bartyzel stał obok ściany w odległości 8 mtr. i wyrywał sztabę zapomocą żelaznego drąga dług. 3 mtr. i że drugi robotnik Ranecki po założeniu opatrunku przez lekarza udał się o własnych siłach do domu. Następnie magistrat wyjaśnia, że przy robotach był dozorca i, że nigdy nie odbywa się praca bez dozoru przy jakichkolwiek robotach, prowadzonych przez magistrat.

(s) **Szkoła zdrowia.** Popularne pogadanki higjeniczne w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4, zdobywają sobie coraz więcej słuchaczów.

Dnia 19 bm. o godz. 11 rano dr. med. Mayer wygłosi pogadankę na temat: „Zatrucie włośnicą" (trichinoza) — objawy. Jaką drogą może powstać zatrucie, środki zapobiegawcze.

Dnia 26 bm. o godz. 16 dr. chemji Julian Hercman wygłosi pogadankę p. t „Fałszowanie środków żywnościowych" — Walka z fałszowaniem tych produktów prowadzona na terenie Sosnowca. Konieczność współpracy konsumentów w walce z fałszerstwem. Jak uniknąć kupna fałszowanych produktów.

Nieoczekiwany epilog romansu z szoferem.

ŻONA WŁAŚCICIELA SKLEPU UCIEKŁA Z KIEROWCĄ TAKSÓWKI W SOSNOWCU.

Mieszkańcy kolonji „Józefów" koło Zagórza i okolicznych miejscowości przeżywają nielada sensację, której bohaterką jest 36-letnia Eleonora Śliwa, **matka czworga nieletnich dzieci, żona właściciela sklepu kolonjalnego na kolonji „Józefów".**

P. S. żądna coraz nowych wrażeń, nawiązała znajomość z urodziwym szoferem, kierowcą taksówki, **Czesławem Lewandowskim z Sosnowca, człowiekiem również żonatym. — Początkowy** flirt zamienił się w niedługim czasie w gorącą obustronną miłość.

Zakochany szofer często odwiedzał wybrankę swego serca. Początkowo, mąż Stefan Śliwa, zapracowany w sklepie i zajęty różnemi interesami nie zwracał na znajomość swej żony z szoferem żadnej uwagi.

Kiedy poczęły go dochodzić słuchy, że żona często się z Lewandowskim spotyka i, że jest jego kochanką, **w sposób kategoryczny zabronił jej wydalać się z domu, Lewandowskiemu zaś zagroził, że sprawi mu lanie.**

Nic to jednak wszystko nie pomogło! Miłość jest silniejsza od wszystkich zakazów. Kochankowie spotykali się nadal, ku ogólnemu zgorszeniu okolicznych kumoszek i przyjaciółek pani Eleonory.

P. Śliwa robił swej żonie kilkakrotne awantury i groził jej, **że ją wyrzuci z domu.**

W ostatnich dniach żona uderzyła w pokorę, oświadczając swemu mężowi, **że całkowicie zerwała znajomość z Lewandowskim, że nie chce go więcej znać.**

P. Śliwa odetchnął z ulgą.

Żona tymczasem snuła plan ucieczki. **Pokora jej była tylko sprytnie, po kobiecemu pomyślanym manewrem, mającym na celu odwrócenie uwagi męża.**

Przez kilka dni między małżonkami panowała niczem nie zamącona harmonja. P. Eleonora wzięła się do zajęć gospodarskich, pomagając mężowi w sklepie. Wczoraj o godz. 10 rano p. Śliwa pojechał na targ, aby poczynić pewne zakupy. Na to tylko czekała niewierna żona.

Spakowała wszystkie kosztowniejsze w mieszkaniu rzeczy, zabrała produkty ze sklepu, pościel, bieliznę, garderobę swoją i męża, biżuterję i 1.100 zł. w gotówce, oczekując na przyjazd swego kochanka. Około godz. 11 rano pod sklep podjechał taksówką Lewandowski. Załadowano do samochodu wszystkie rzeczy, poczem p. Eleonora usadowiła się w niej z dwojgiem dzieci, a kochanek „dał gazu" i odjechano w niewiadomym kierunku. W tym czasie dwoje pozostałych dzieci było w szkole.

Ucieczkę kochanków obserwowało **kilku sąsiadów, którzy bojąc się widocznie Lewandowskiego, nie przeszkodzili mu w ładowaniu do taksówki zapakowanych rzeczy i pozwolili spokojnie odjechać. Dodać należy, że kiedy już wszystko do odjazdu było gotowe, p. Eleonora zamknęła mieszkanie na klucz, który następnie wrzuciła do wewnątrz.**

Kiedy powrócił do domu p. Śliwa zastał przed swym sklepem grupkę ludzi, żywo komentujących całą tę niezwykłą historję. W kilka chwil dowiedział się całej prawdy. Nie namyślając się wiele p. Śliwa pogalopował na posterunek policji w Zagórzu i dokładnie wszystko opowiedział, prosząc policję, by schwytała uciekinierów.

P. Śliwie, który jest kochającym ojcem, o nic się już nie rozchodzi, chce tylko odzyskać z powrotem swe dzieci, które niewierna żona ze sobą zabrała.

Zaraz po meldunku policja rozpoczęła energiczne poszukiwania, **które narazie nie dały żadnego rezultatu.** Kochankowie zniknęli jak kamień w wodzie.

Nietylko p. Śliwę czekała niespodzianka. Żona Lewandowskiego, Helena stwierdziła również ku swemu przerażeniu, że mąż jej skrzętnie pozbierał co kosztowniejsze rzeczy, wartości ogólnej 2 tys. złotych.

Zmartwiona tem srodze żaliła się wczoraj w drugim komisarjacie p. p. w Sosnowcu.

Surowy wyrok sądu okręgowego w Sosnowcu

na członków bandy Kopcia.

Po trzydniowym procesie zapadł wczoraj wyrok przeciwko bandytom z miechowskiego, **sprawcom krwawego napadu na wieśniacze zagrody w Owczarach i Brzozówce w pow. olkuskim.**

Główny sprawca napadu **Wacław Kopeć, liczący 26 lat, skazany został za napad w Owczarach na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw na lat sześć oraz za napad w Brzozówce na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat.**

Członkowie bandy Kopcia **20-letni Marjan Krzywoczeka, 27-letni Józef Harmala i 20-letni Piotr Fronczak, za udział w obydwuch napadach skazani zostali na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 8.**

Oskarżony o paserstwo zrabowanych rzeczy **Chaim Zelinger,** mieszkaniec Skały został uniewinniony.

Wyrok wywarł na oskarżonych piorunujące wrażenie.

Obrona zapowiedziała apelację.

Wykrycie krwawych morderców ks. pr. Fudalewskiego w Bałtowie, pow. iłżeckiego.

Donosiliśmy o krwawym morderstwie dokonanym na osobie **ks. prob. Fudalewskiego,** w Bałtowie, gm. Pętkowice, pow. iłżeckiego, gdzie bandyci po zamordowaniu księdza, zranili gospodynię i zrabowali kilka tys. zł. gotówki, poczem zbiegli.

Mimo energicznych dochodzeń policji morderców nie zdołano ująć.

Obecnie na skutek otrzymanych informacyj policja pow. iłżeckiego wszczęła ponowne dochodzenie, w wyniku którego mordercy ks. prob Fudalewskiego w osobach **Władysława Mroczka,** lat 35 i **Łukasza Michalca,** lat 60, obydwaj mieszkańcy wsi Bałtów, zostali ujęci.

Morderców z polecenia sędziego śledczego w Radomiu osadzono w więzieniu

Z BĘDZINA.

b) **Bobrowniki i imieniny marsz. Piłsudskiego.** W Bobrownikach odbyło się w lokalu stowarzyszeń społeczno - gospodarczych zebranie organizacyjne, celem opracowania programu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

Zebraniu przewodniczył sekretarz gminy p. Nogaj, sekretarzował nauczyciel p. Stasiak. Celem szczegółowego opracowania programu wybrano zarząd, w następującym składzie pp.: J. Załuski — przewodniczący, K. Zięba — zast. przewodniczącego i W. Stasiak — sekretarz. Powołano do życia cztery sekcje: pochodową, gospodarczą, finansowa i teatralną.

W zebraniu wzięły udział wszystkie organizacje zaproszone w liczbie dwudziestu.

—oOo—

SZAJKA ZŁODZIEI ZA KRATKAMI

W Będzinie zatrzymani zostali złodzieje: **Juljan Włodarczyk, Marjan Drzazga, Władysław Lasecki, Juljan Snoch i Abram Luks,** którzy dokonali szeregu kradzieży.

Od aresztowanych odebrano wiele różnych przedmiotów, pochodzących z kradzieży, które zwrócono poszkodowanym.

Cała kompanja złodziejska osadzona została w więzieniu.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **W lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie,** ul. 3-go Maja 14 o godz. 19. m. 30 odbędą się następujące pogadanki: w poniedziałek, dn. 20 bm. prof. Stefan Piotrowski wygłosi — „Luksor i Karnak", we wtorek, dn. 21 bm p. Antoni Grajpel—„Wpływ lodowca na rzeźbę Polski"; w środę dn. 22 bm dr. Salomon Weinzieher „Lekarze a pacjenci"; w czwartek, dn. 23 bm. p. Roman Lewicki — „Geografja w życiu codziennem człowieka"; w piątek dn. 24 bm. prof. Stefan Piotrowski — „Gog Papiniego"; w sobotę dn. 25 bm. prof dr. Henryk Augustyński — „Tajemnica powodzenia książki".

—oOo—

Z CZELADZI.

(c) **W Czeladzi panuje grypa.** W Czeladzi coraz częściej zdarzają się wypadki zachorowań na grypę. W ostatnich dwuch tygodniach nasilenie tej choroby przybrało niebezpieczne formy. Podobnej ilości zachorowań nie notowano od szeregu lat. Na grypę zapadają całe rodziny.

(c) **Kłamstwo „Kurjera Zachodniego".** „Kurjer Zachodni", w przystępie furji opozycyjnej podał onegdaj wiadomość o ogłoszeniu przez urząd skarbowy w Będzinie — kilkuset licytacyj w Czeladzi.

P. Wąpel z urzędu skarbowego w Będzinie, urzędujący w Czeladzi wyjaśnia, że w świetle prawdy „kilkaset licytacyj" przedstawia się nieco inaczej, gdyż urząd skarbowy wie tylko o 43 licytacjach.

Poprostu „Kurjer Zachodni" do 43 łodał jeszcze jedną cyfrę, aby było okazalej.

(c) **Gospodyni wyeksmitowała swą lokatorkę.** Petronela Bekusowa, właścicielka niewielkiego domku przy ul. Dalekiej 9, na Piaskach postanowiła samowolnie wyeksmitować lokatorkę Magdalenę Chrząszczową. W czasie, gdy Chrząszczowa udała się do Sosnowca, Bekusowa przemocą wyważyła drzwi i część przedmiotów przetransportowała na górę, a w mieszkaniu umieściła swą córkę Stanisławę B. Chrząszczowa zaskoczona tą niezwykłą eksmisją, udała się po pomoc na posterunek policji na Piaskach. Przywrócono „zakłócony stan posiadania", a gospodyni została pociągnięta do odpowiedzialności.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Kurs oplg. w Poraju.** Dziś od 10 rano do godz. 3 popołudniu w Poraju, w sali remizy strażackiej przeprowadzony zostanie jednodniowy kurs informacyjny oplg. dla straży ogniowych z całego rejonu.

Kurs ten prowadzić będzie st. instr. p. Ł. Wochtman.

(z) **Walne zebranie PCK.** W środę 1 marca rb. o godz. 7.30 wieczorem w sali rady miejskiej odbędzie się walne roczne zebranie PCK. w Zawierciu. Porządek dzienny następujący: zagajenie, wybór przewodniczącego, sprawozdanie ogólne, kasowe i komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na rok 1933, wybór zarządu i komisji rewizyjnej, wybór delegata na walne zebranie, wolne wnioski

(z) **Piękna ofiara policji z Nieświeża.** Powiatowa komenda policji państwowej w Nieświeżu nadesłała do starostwa zawierckiego zł. 58 jako ofiarę podof. i szeregowych p. pol. powiatu nieświezkiego, przeznaczoną na najbiedniejszych m. Zawiercia.

Czyn ten, jako objaw samorzutnej ofiarności funkcjonarjuszy policji aż z Nieświeża, zasługuje na uznanie.

(z) **Przysposobienie rolnicze w Kromołowie.** Na terenie Kromołowa od paru lat prowadzone jest przysposobienie rolnicze młodzieży, w którem udział biorą miejscowy związek strzelecki i stowarzyszenie młodzieży polskiej.

Onegdaj odbył się w Kromołowie jednodniowy kurs przedkonkursowy, na którym wykłady prowadził instruktor OTO. i KR. p. Józef Czerski. Stwierdzić należy, że prowadzone w roku ub. konkursy rolnicze na terenie Kromołowa dały nadzwyczaj dobre rezultaty.

(z) **Kradzieże torebek.** Od wielu istniejących na terenie Zawiercia łobuzerskich sportów i rozmaitego rodzaju wyczynów, zaliczyć należy ostatnio rozwijające się na szeroką skalę łobuzerskie wyrywanie z rąk przechodzących ulicami pań torebek i paczek. Stwierdzić należy, że w ostatnich dniach kronika policyjna zanotowała kilkanaście tego rodzaju wypadków. Onegdaj znów do przechodzącej ulicą Piekarską p. W. o godzinie 7-ej wieczorem podbiegło 2-ch łobuzów i wyrwało jej z ręki większą paczkę, wartości kilkunastu zł.

Czas byłoby, aby policja dołożyła starań i choć jednego amatora cudzych paczek ujęła w swe ręce.

Z OLKUSZA.

NOWE CENY MĄKI I CHLEBA.

W dn. 17 bm. na konferencji w starostwie ustalone zostały nowe ceny mąki i chleba. Z dniem 18 bm. obowiązują w całym powiecie następujące ceny: mąki żytniej 65 proc. 32 zł. — pszennej luksusowej zł. 56, — razowej żytniej zł. 22. — za 100 kg., chleba żytniego 31 gr., pszennego 45 gr., razowego 22 gr. i bułek 75 gr. za kg.

(ol) **Nowa świetlica S. M. P.** W tym tygodniu SMP. męskiej w Olkuszu przeniosło się do nowego obszernego lokalu przy ul. Kościuszki, dom p. Juszczyka. Obecne władze tej organizacji stanowią: pp. Wł. Łydka — prezes; J. Wyporski — zastępca; St. Widanko — sekretarz; Józef Bigal — skarbnik i Henryk Bigaj — gospodarz i bibljotekarz. Naczelnik — p. Franciszek Banyś. Prezes patronatu prof. Wiatrowski.

(ol) **Odznaczeni.** Główny związek straży ogniowych odznaczył naczelnika straży z cementowni „Klucze" p. Bronisława Poidę i jego zastępcę p. Kazimierza Polcara srebrnym medalem zasługi za pracę na polu pożarnictwa w powiecie olkuskim.

LOKATORZY DOMAGAJĄ SIĘ obniżki komornego.

Nieustanne zabiegi organizacyj lokatorskich o ustawowe przeprowadzenie obniżki komornego, nie daje, jak dotychczas pożądanych wyników.

Mimo złożonych memorjałów czynnikom miarodajnym, ani rząd, ani izby ustawodawcze nie zabrały w tej sprawie głosu.

Energiczniejsze organizacje lokatorskie, jak zrzeszenie związków lokatorskich i sublokatorskich zwołują w końcu lutego b. r. wielki zjazd do Warszawy.

Na zjeździe tym uchwalone zostaną rezolucje domagające się w kategoryczny sposób obniżenia komornego w domach starych o 30 procent, a w nowych o 40 procent.

Uchwały te zostaną przesłane czynnikom miarodajnym i sejmowi, jako wyraz żądań ogółu lokatorskiego w Polsce.

Kielce kupują majątek Psiarnia od spadkobiercy księcia Szuchowskiego.

Onegdaj w magistracie, odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia i komunikatów prezydjum rady, przystąpiono do rozpatrywania wniosków magistratu.

W rezultacie, po krótkiej dyskusji, rada jednogłośnie uchwaliła nabyć na własność grunty „Psiarni" obejmujące teren 83 morgów i 223 pręt., leżący w obrębie Wielkich Kielc, poczynając od rogatki krakowskiej aż po stadjon. Tereny te były niegdyś własnością wielkiego ks. rosyjskiego Szuchowskiego, rozstrzelanego w czasie rewolucji bolszewickiej. Niedawno adwokat kielecki Rogójski, członek palestry petersburskiej odnalazł w Paryżu spadkobiercę ks. Szuchowskiego, w osobie hr. Aleksandra Kellera, który upoważnił adwokata Rogójskiego do sprzedaży całego majątku na rzecz miasta Kielc za sumę 155.000 zł. Rada miejska na wniosek magistratu postanowiła grunty te niezwłocznie nabyć za wymienioną sumę. Tranzakcja ta jest wielce korzystna dla miasta, tembardziej że znalazł się nabywca na część wspomnianych gruntów, który zaofiarował magistratowi blisko tę samą sumę, jaką magistrat zapłaci za cały teren folwarku „Psiarnia". Gdyby wspomniana tranzakcja doszła do skutku magistrat na pozostałym terenie projektuje założyć szkółkę drzewek i kwiatów ogrodowych, przyczem część gruntu już wydzielona została na ośrodek W. F. i P. W.

Sprawę uposażenia emerytalnego J. Marcinkowicza przesłano do komisji regulaminowo - prawnej z tem, że załatwiona ona zostanie najdalej w ciągu miesiąca.

Na prośbę właściciela cukierni K. Smoleńskiego, obniżono opłaty od bilardów do 75 zł. miesięcznie i na tem z powodu braku quorum posiedzenie zamknięto.

Potworny czyn 14-letniej francuski

Z Mans we Francji donoszą o potwornym czynie, którego dopuściła się 14-letnia służąca Marta Chesneau, zatrudniona jako służąca w domu niejakiego Malabryego.

Zwyrodniała dziewczyna postanowiła zgładzić pięcioro dzieci swego chlebodawcy. W tym celu wrzuciła do płonącego kominka jednoroczne dziecko, usiłowała utopić w kanale ściekowym dwuletniego chłopca, jego trzyletniego brata wepchnęła w ognisko, wreszcie czwartą ofiarę rzuciła do studni.

Cudownym trafem zdołano wszystkie maleństwa ocalić. Dwoje z nich odniosło b. ciężkie oparzenia.

Aresztowana zbrodniarka zeznała, że zamierzała zabić również najmłodsze parotygodniowe niemowlę, do czego chciała użyć t. zw. pogrzebacza.

Pobudek swych strasznych czynów wymienić nie chciała.

Z. 1274/32.

Obwieszczenie.

W związku z wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z d. 25 listopada 1932 r. Nr. Z. 1274/32, ogłaszającym upadłość Spółdzielczego Banku Handlowego Sp. z ogr. odp. w Kielcach, Sędzia Komisarz masy upadłości tegoż Spółdzielczego Banku Handlowego. Sp. z ogr. odp. w Kielcach, na zasadzie art. 476 K. H. wzywa wierzycieli upadłości do przybycia w dniu 24 lutego 1933 r. o godz. 10 rano do Wydziału Cywilnego Kieleckiego Sądu Okręgowego osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami, stwierdzającymi pretensje do masy upadłościowej, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru syndyka.

Sędzia Komisarz KATRANOWSKI.

O czas pracy w piekarniach

Powtarzające się od pewnego czasu zatargi pomiędzy pracownikami, a pracodawcami w piekarniach nasuwają konieczność wydania ustawy, która regulowałaby stosunki pracy w tej gałęzi przemysłu na innych niż dotychczas podstawach. Chodziłoby o ustalenie zasadniczej dopuszczalnej długości dnia pracy w piekarniach, tj. dozwolonego czasu ruchu piekarń, a nie jak dotychczas czasu pracy robotników

Odpowiednie przepisy winny ustalić wyraźnie godziny, w których piekarnie mogą być czynne. Wprowadzenie tego w życie usunie konkurencję, wytwarzaną wielkim piekarniom przez małe, w których pracuje właściciel z rodziną lub pomocnikiem w godzinach bez ograniczeń. Ułatwi to również kontrolę nad małemi piekarniami, które niejednokrotnie wymykają się teraz z pod tej kontroli.

ZJAZD WYCHOWANEK B. SZKOŁY WŁ. KUNICKIEGO W LUBLINIE

W pierwszych dniach czerwca b. r. w Lublinie odbędzie się zjazd b. wychowanek szkoły Wł. Kunickiego, w celu uczczenia 25-lecia istnienia zakładu Komitet organizacyjny zjazdu, projktując wydanie jednodniówki, zwraca się tą drogą do wszystkich koleżanek z prośbą o nadesłanie pod adresem sekcji wydawniczej komitetu organizacyjnego zjazdu b. wychowanek szkoły Wł. Kunickiego (Lublin, Narutowicza 37) wszelkich materjałów, dotyczących życia szkolnego w latach 1906 — 1932 lub gotowych artykułów, nowelek, feljotonów, wierszy i t. p.

Wszystkie pisma prosimy o przedruk.

„ŻYD - WIECZNY WYSIEDLENIEC" wędruje od granicy do granicy.

Na odcinku granicznym Druskieniki, po raz siódmy wysiedlony został z granic Litwy mieszkaniec m. Olity Izaak Szulkin, z zawodu kupiec.

Szulkin nie posiada stwierdzonej przynależności ani do państwa polskiego, ani litewskiego — więc siedem razy był wysiedlany z granic Litwy i zpowrotem.

Ponieważ i tym razem na teren polski Szulkina nie wpuszczono, litwini postanowili Szulkina wysiedlić na teren Prus Wschodnich.

Zaznaczyć należy, iż Szulkina wysiedlano na poszczególnych odcinkach granicznych, począwszy od Kołtynian.

Szulkin otrzymał już nawet nazwę „Żyda wiecznego wysiedleńca".

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

53.

Jakże zmieniła się twarz inspektora przez te kilka dni! Blask oczu zgasł, policzki były żółte jak wosk, włosy wydawały się jeszcze rzadsze, a duży zarost podkreślał wyraźnie linję podbródka.

Ranny zwrócił powoli głowę w stronę sędziego śledczego i tylko mrugnięcie powiek, lekkie zaciśnięcie ust, które miało wyobrażać uśmiech, wskazały, że go poznał.

Plante był niezwykle wzruszony.

— Biedny Wens — szepnął, kładąc rękę na dłoni inspektora.

Usta rannego rozchyliły się.

— Ten... drogi... stary... Malaise... — zaczął przerywanym głosem — miał rację... mówił... że to paskudna sprawa...

— Wens — rzekł Plante — nie wolno panu się męczyć. Pielęgniarka uważa, żeby pan mało mówił. I słusznie. Ale śledztwo...

Zawahał się chwilę:

— ...śledztwo, mój stary, jest bardzo skomplikowane, bardzo trudne. Myślałem, że może pan będzie mógł powiedzieć mi parę szczegółów... że będzie pan mógł mi pomóc. Nie, niech pan nie mówi. Niech mi pan odpowiada skinieniem głowy, to już będzie dobrze... Przypuszczam, że opowiedziano panu wszystko.

— Moja głowa... nie była wtedy zupełnie w porządku... — szepnął Worobiejczyk... — Wolałbym, żeby mi pan wszystko... powiedział... A wtedy...

— Cicho — przerwał sędzia śledczy. — Niech pan nic nie mówi. Proszę słuchać. Opowiem wszystko od początku i zapoznam pana z przebiegiem śledztwa.

Przeszło kwadrans Plante mówił wolno i cicho. Ranny słuchał go z największą uwagą, patrząc uparcie w jakiś punkt przed siebie. Od czasu do czasu zadawał pytania: ‚Czy znaleziono narzędzie zbrodni?" albo „Matriche nie jest już podejrzany, prawda?"

W miarę jak sędzia śledczy mówił, wydawało się, że krew zaczyna krążyć w żyłach inspektora, obwódki pod oczami wydawały się mniej ciemne i było widoczne, że instynkt zawodowy, żąda wykrycia tajemnicy, przywraca mu siły.

Kiedy Plante wspomniał o narkotyku, który wlano do kieliszka Worobiejczyka w tragiczną noc i którego śladu w kieliszku Aboodyego nie znaleziono, ranny odezwał się silniejszym głosem:

— Po wypiciu alkoholu Aboody pił czystą wodę. Ale zapewne...

Nie dokończył i zamknął na chwilę oczy.

— Niech mi pan powie, Wens — rzekł Plante — czy nie zdaje pan sobie sprawy z tego, kto strzelał do pana w tragiczną noc?

Zdawało się sędziemu, że ranny poruszył przecząco głową.

— Usłyszałem tylko odgłos kroków — szepnął. — To musiał być Matriche.

— Telefonowano do Aboodyego w ciągu wieczora, prawda?

— Nie — odparł Worobiejczyk — do mnie.

— Do pana? Ale przecież to Steve Alcan dzwonił?

— Tak, prosiłem go, żeby pilnował domu Aboodyego. A dyrektorowi powiedziałem, że dzwoni ktoś z moich kolegów.

— Dlaczego zwrócił się pan z tem do Alcana? Czy miał pan do niego zaufanie? To łotr.

— Wiedziałem o tem — odparł łagodnie inspektor. — Mówiłem Aboodyemu, że spotkałem Stevena Alcana kiedyś w mojem życiu, ale zapomniałem, w jakich okolicznościach. Nie zapomniałem... Spotkałem Alcana w sądzie, w charakterze oskarżonego. I tylko dzięki mnie nie otrzymał surowej kary.

— A więc w jaki sposób mógł pan zaufać temu indywiduum? — zdziwił się Plante.

— Nie uważam — szepnął inspektor — że jeżeli człowiek popełnił błąd, musi pokutować za to całe życie...

— Dobrze — rzekł sędzia śledczy. — Ale nie wie pan, że Aboody prowadził handel opjum i że Steve Alcan był jego wspólnikiem?

Tym razem ranny wyraźnie się uśmiechnął.

— Owszem, o tem też wiedziałem. Miałem bardzo dobre informacje o Aboodym.

— Ale...

Plante przewracał zdumionemi oczami.

— Wobec tego pańskim obowiązkiem było zaaresztować bezzwłocznie dyrektora i jego wspólników.

— Dyktował mi to może obowiązek, ale nie sumienie — szepnął Worobiejczyk — Trzeba było raczej czekać... Miałem nadzieję...

d. c. n.

Zgon miljonerki z głodu

na żebraczym barłogu.

W starym, drewnianym domku przedmieścia Brukseli, zatęchłą izdebkę sutereny zajmowała stara żebraczka, Charlotte Delporte.

Od lat mieszkała samotnie, wzbudzając nieufność sąsiadów ponurem wejrzeniem i brudem swych łachmanów.

Gdy wczesnym rankiem zazgrzytał klucz w zamku jej izdebki, było to hasłem wymarszu staruchy ze stołeczkiem i sakwami — na żebry pod kościół.

Ale od kilku dni coś się zmieniło: nie widziano żebraczki; milczał zardzewiały klucz jej domostwa. Gdy sąsiedzi zajrzeli przez zakurzone szybki mieszkania, oczom ich przedstawił się widok dogorywającej kobiety na brudnym barłogu.

Po przewiezieniu do szpitala, żebraczka zmarła, a lekarze stwierdzili, że powodem śmierci — było wycieńczenie głodowe.

To też wielkie było zdumienie władz sądowych, gdy przy badaniu mieszkania znalazły pękate worki bilonu i monet srebrnych. Nawet siennik wypchany był nie słomą, a pieniędzmi! Po przeliczeniu okazało się tego miljon franków! Chciwa miljonerka zagłodziła się, ciułając grosz do grosza.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

ŚLIZGAWKA NA STADJONIE K. S. POLICYJNEGO W SOSNOWCU.

Po przerwie, która nastąpiła wskutek złych warunków atmosferycznych, oddana została do użytku publicznego ślizgawka na stadjonie KS. Policyjnego w Sosnowcu.

Ślizgawka otwarta jest codziennie od godziny 8 rano do godziny 10 wiecz.

KURS DLA SĘDZIÓW PING - PONGOWYCH W BĘDZINIE.

Wobec braku wykwalifikowanych sędziów ping - pongowych, tymczasowy zarząd okręgu Zagłębia postanowił zorganizować kurs sędziowski, na który każdy klub może przysłać 2 — 3 kandydatów.

Karty zgłoszeń na kurs można otrzymać w sekretarjacie tymczasowego zarządu w każdą środę w lokalu „Hakoahu" w Będzinie, ul. Kołłątaja 45.

Dalsze zgłoszenia klubów do związku przyjmuje zarząd na odpowiednich deklaracjach.

ZAWODY NARCIARSKIE W OLKUSZU.

Dziś odbędą się w Olkuszu przerwane z powodu niepogody, międzyszkolne zawody narciarskie (szkoła rzemieślnicza i gimnazjum męskie).

Początek zawodów o godz. 11-tej — obok parku przy Czarnej Górze.

* * *

Przedwczoraj odbyły się zawody narciarskie międzyklasowe szkoły powszechnej nr. 1, pod kierownictwem p. Noconiowej. Trasę około 5 klm. przebyli uczniowie 6 i 7 klasy Kocyba w 16 minut. Kajda w 16 i pół m. oraz Banyś i Kościński w ciągu 17 i pół min. i 2 sek.

PIERWSZY DZIEŃ NARCIARSKICH MISTRZOSTW POLSKI W ZAKOPANEM.

W pierwszym dniu narciarskich mistrzostw Polski w Zakopanem, odbyły się biegi juniorów, t. j. bieg sztafetowy, bieg indywidualny i zawody do biegu złożonego.

W biegu sztafetowym pierwsze miejsce zajęła S. N. „Wisła" w czasie 3:20:24.

W biegu indywidualnym pierwsze miejsce zdobył Gut — Szczerba (Wisła) 48,07.

CARNERA UWOLNIONY OD ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ŚMIERĆ SCHAAFA.

Dochodzenie policyjne przeciwko Carnerze, oskarżonemu o zabójstwo Schaafa, zostało umorzone, ponieważ okazało się, że Carnera nie ponosi odpowiedzialności za tragiczny wypadek.

Lekarz sądowy orzekł, że śmierć Schaafa nastąpiła jedynie wskutek nieszczęśliwego uderzenia o deski ringu.

Komisja bokserska Nowego Jorku wydała jednocześnie zakaz meczu o mistrzostwo świata między Scharkeyem a Carnerą.

Poza tem komisja ustali najniższą wagę bokserów, którzy mogą walczyć z bokserami wagi najcięższej.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

OD 1 marca rozpocznie się bezpłatna nauka kroju szycia modelowania Lewańskiego w Dąbrowie pod kierownictwem długoletniej kierowniczki Marji Dudałowej. Zapisy u Pani Kozłowskiej, Szopena 2. — 3 — 5 popołudniu. Dyplomy samodzielne.

PRZYJMĘ uczenice do nauki kroju, szycia i modelowania, wyuczam tanio i prędko, system profesora akademji paryskiej Lewańskiego. Zapisy od 8.30 do 11.30 przed południem. Gołonóg, kolonja Dziewiąty, Walotkówna.

POSADY I PRACE

DAM stałą lekką pracę fizyczną starszemu samotnemu mężczyźnie za wypożyczenie 2000—3000 zł. Zgłoszenia: Profus Franciszek, Bystra 65, powiat Bielsko.

POTRZEBNI blacharze dobrze wykwalifikowani w pobielaniu. Zgłoszenia: Fabryki Hulczyńkiego Sosnowiec.

PRZYJMĘ chłopca na praktykę do lat 16. Zgłoszenia w celu omówienia warunków koncesjonowany zakład elektrotechniczny, Andrzej Mosna w Zagórzu k-Dąbrowy - Górniczej, Miraszewskich Nr. 26.

PRZYJMĘ sekretarza biura za kaucją 500 złotych. Oferty „Rekord“ Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 7.

POTRZEBNA służąca. — Wiadomość Będzin, Kołłątaja 33, parter. M. Hampel.

Panienkę

inteligentą, energiczną, samodzielną, uczciwą, posiadającą conajmniej 6 klas szkoły średniej przyjmie Księgarnia „Polonja“.

POTRZEBNI zdolni zbieracze zamówień po sklepach. Wiadomość „Expres Dąbrowa.

POTRZEBNA dziewczyna miejscowa na obsługaczkę. Zgłaszać się Będzin, Okrzei 53 m. 3.

LOKALE

SKLEPIK z mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec. Kordonowa 4.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i przedpokojem w śródmieściu. Zgłoszenia do administracji lub telefonicznie 11-80.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyńcze. Sosnowiec, Rudna 17.

SKLEPIK, mieszkanie i **LOKALE** przemysłowe do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyńcze. Będzin, Brzozowicka 51.

SUTERYNA do wynajęcia tylko solidnemu lokatorowi, Prosta 12.

25 ZŁ. POKÓJ umeblowany, swobodny, słoneczny. Staropogońska 16. Dozorca wskaże.

KUPNO i SPRZEDAŻ

MOTOR do roweru i maszynkę do pończoch sprzedam. Oferty od administracji pod „Motor“.

SPRZEDAM samochód półciężarowy „Chevrolet“ na chodzie. Topolski, Kościuszki 24 Będzin.

HARMONJĘ stoliczkową sprzedam okazyjnie lub najchętniej zamienię na rower. Będzin, ul. Ksawerowska L. 48 Hetmańczyk.

DWA budynki parterowe z oddzielnem wejściem do sprzedania. Sosnowiec, Wilcza 2.

MASZYNĘ damską, bębenkową i krawiecką „Singera“ bębenkową sprzedam tanio. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, u dozorcy.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep z urządzeniem. Sosnowiec, Piłsudskiego 35.

HARMONJE stoliczkowe do sprzedania, Czeladzka 17, Pogoń, W. Tomala.

PLAC sprzedam przy ul. Piłsudskiego Sosnowiec, 80 prętów lub połowę tanio. Wiadomość Warszawska 14, Gałecki.

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową „Singera“ 45 zł. i bębenkową. Jęzor k-Niwki, Cebrat.

SKLEP spożywczy z urządzeniem i towarem lub bez, przy sklepie 2 pokoje z kuchnią sprzedam. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

MASZYNĘ do pisania sprzedam. Sosnowiec, Ludwika 2, Górnicki.

MYDŁA, artykuły apteczne, fryzjerskie, do domowego gospodarstwa kupujcie tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34, ponieważ kupicie tam najtaniej i najkorzystniej. Poleca gwarantowany krem od piegów.

SPRZEDAM domek 2 ubikacje mieszkalne nie drogo. Będzin, Przeczna 38, Kamionka.

PLAC do sprzedania na Zuzannie 25 prętów. Wiadomość: Sielec, Narutowicza 20, Starosta.

OKAZYJNIE do nabycia 2 maszyny do pisania. Księgarnia Adolfa Zmigroda Będzin.

SPRZEDAM 2 place na Środuli. Wiadomość ul. Batorego 18.

Tymczasowy Zarząd m. Zawiercia wojew. Kieleckiego

ogłasza

KONKURS

NA STANOWISKO INŻYNIERA - ARCHITEKTA MIEJSKIEGO
a zarazem kierownika wydziału technicznego Magistratu z poborami w/g. VII-ej grupy uposażeń pracowników państwowych.

Od kandydatów wymagane jest:
1) Obywatelstwo polskie. 2) Nieprzekroczony wiek 40 lat. 3) Dyplom inżyniera - architekta. 4) Uprawnienie do kierowania robotami budowl. w myśl art. 361 Ustawy Budowlanej 5) Praktyka zawodowa samorządowa lub państwowa w dziedzinie budownictwa wogóle oraz przy budowie i konserwacji dróg, ulic i mostów.

Podania wraz z życiorysem oraz uwierzytelnionemi odpisami świadectw z poprzednich prac i studjów, należy wnosić do Magistratu m. Zawiercia w terminie do 25 lutego 1933 roku.

Stanowisko do objęcia od 1 marca 1933 roku.

Kierownik Tymczasowego Zarządu miasta Zawiercia
(—) FR. LANGERT.

PIWO NIEMIECKIE W AMERYCE.



Do Ameryki nadeszły pierwsze transporty piwa z Niemiec, które ma w Ameryce wielu zwolenników.

PRZELOT NAD MONT EVERESTEM



W Anglji czynione są od dłuższego czasu przygotowania do przelotu samolotem nad Everestem.

Ilustracja nasza przedstawia lotnika - obserwatora z aparatem fotograficznym, specjalnym ubiorze, przystosowanym do lotów na znacznej wysokości.

SPRZEDAM maszynę krawiecką bębenkową w dobrym stanie. Długa 19 m. 9.

WAPNA lasowanego większą ilość tanio sprzedam. Sosnowiec, Piłsudskiego 55, Owocarnia.

HARMONJE pedałową, stoliczkową, ręczną półtonową sprzedam okazyjnie. Zawiercie, Południowa 8, Budniewski.

MOTOR na półtora konia kupię. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM plac ul. Grzybowa 83 pręty, 3.000 złotych. Wiadomość Barbary 16 m. 4.

Otomanę

dywanową tanio sprzedam, kozetki, materace, tapczany po bardzo niskich cenach. Sosnowiec, 1 Maja 14.

SKLEP w bardzo dobrym punkcie do sprzedania z towarem i urządzeniem Wiadomość: „Expres“ Dąbrowa.

AUTO półciężarowe nowe „Chevrolet“ szóstka na rozbiórkę zaraz bardzo tanio do sprzedania, jak również nowy akumulator, nowe opony dwie 32x6 z dentkami i dwa wieczyste koła tylne, liwarek do podnoszenia. Sosnowiec, Grabowa 3. m. 9.

PLAC 45 prętów przy Mazowieckiej w Sosnowcu sprzedam. Wiadomość: „Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

OKAZYJNIE sprzedam szafę bieliźniarkę, łóżka dębowe. Robotnicza 18, mieszkanie 2.

KUPIĘ maszynę do szycia w dobrym stanie. Zgłaszać się Grabocin koło Kazimierza, dom Sztrochla.

KOSZULE męskie, gotowe i na zamówienie najwygodniej kupować bezpośrednio w fabryce bielizny „Tatra“, Piłsudskiego 18.

HARMONJE stolikowe, akordjony półtonowe od 50 z. sprzedaje, zamieniam, reperuję. Sosnowiec, 1 Maja 18. Rutkowski.

PARCELE domy w Sosnowcu ośrodek majątku okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Marjacka 2, m. 8, od 5 — 7 popołudniu.

SPRZEDAM tanio majątek 28 morgowy: młyn, łąki, las, stawy, ziemia orna. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

Obrączki

ślubne duży wybór najtaniej poleca Jakubiński, Modrzejowska 45.

HARMONJA stoliczkowa, cena 850 złotych, reperacja, zamiana, komplety strojone, surowe. Zakład zegarmistrzowski Dąbrowa, Królowej Jadwigi 22, Teper.

SPRZEDAM domek i stodółkę murowane. Grodziec, Narutowicza 68, Zarychta.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

PIOTR SŁONICZENKO zgubił kartę pobytu wydaną przez starostwo Będzin, którą się unieważnia.

SIWY HENRYK zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, legitymację z Funduszu Bezrobocia i inne dowody.

MIECZYSŁAW MIĄSEK zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Sosnowca.

DAWID CHAIM PIWNICZNY zgubił kartę rzemieślniczą, wydaną w Będzinie.

Matrymonjalne.

BIURALISTKA młoda, przystojna, wyznania rzym.-kat. pozna w celu matrymonjalnym pana poważnego, ewentualnie wdowca, najchętniej z dwojgiem dzieci. Zgłoszenia do dni 10 „Expres Zagłębia“ Będzin pod „Zredukowana“.

Różne

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kupiec Dawid Ginsberg, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach I, ulica Teatralna 14, 2. niezamężna Laja Marjem Gotlibówna położna, zamieszkała w Katowicach I, ulica Teatralna 14, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i Ekspres. Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 18 lutego 1933 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w/z Fajkis.

Wypożyczamy

zastawy stołowe na bale, przyjęcia weselne i towarzyskie. Firma „Kryształ“ Sosnowiec, ul. Modrzejowska 30 Hale Rozwoju.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur. Do odebrania Dąbrowa, Limanowskiego 6, Domagalik.

ZAGINAŁ młody piesek doberman. Odprowadzić: Dąbrowa, Konopnickiej 12.

NINIEJSZEM oświadczam, że za długi żony mojej Bronisławy z Kaliszewskich zaciągnięte od 20 lipca 1932 r. nie odpowiadam i płacić nie będę. St. Mandowski, Sosnowiec, Racławicka 14.

OSTRZEGAM nieprzetrzymywać żony mej Kazimiery Nogowej, którą poszukuję w ważnej sprawie. Wynagrodzę osobie, która wskaże miejsce pobytu takowej. Sosnowiec, Orla 16 Noga.

ŻARÓWKI przepalone zamieniam na nowe za dopłatą. Sosnowiec, 1 Maja 30, w podwórzu.

ZAWIADAMIAMY, że Biuro Próśb „Norma“ Bolesława Wylona, Sosnowiec, Warszawska 12, istniejące od 1925 roku referuje (pisze) i załatwia wszelkie sprawy, jak wekslowe, karne, cywilne, skarbowe, wypadkowe od zakładu ubezpieczeń, emerytalne i różne. Informacji udzielamy bezpłatnie.

OSTRZEGAM przed kupnem domu od Michnów, aż do sprawy sądowej. Sapiński Józef, Piaski, Daleka 19.

P P. AKUSZERKI zawiadamia się, że są do obejrzenia torby kompletne z przyborami, na dogodne warunki spłat. Oddzielne części przyborów, same torby i **STERYLIZATORY** mogą nabywać wprost ze składu fabrycznego, po cenach ulgowych, za pośrednictwem Sekretarjatu Związku w Sosnowcu, Targowa 11.

MEBLE w najnowszych stylach, sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, urządzenia biurowe, sklepowe oraz budowlane, okna, drzwi, solidnie wykonywa po cenach przystępnych. Firma „Wiąz“ Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur do odebrania za zwrotem kosztów. Dąbrowa, 1-go Maja 70.

BIAŁY TYDZIEŃ od 13 lutego rozpoczął Magazyn Bławatny M. Kępińskiego, Będzin, Kołłątaja 36.

OSTRZEGAMY wszystkich dłużników, aby nie wpłacali Kiwie Fenigsztajnowi, tylko córce i synowi. Bowiem długi te zostały po zmarłej Ich matce, i spłacali córce Salci i Joskowi Fenigsztajnowi.

PRZEPALONE lampki elektryczne zamieniam na nowe za dopłatą. Będzin, Kołłataja 24. Bracia Rucińscy.

TAPCZANY, otomany, kozetki, materace, łóżka polowe, przyjmuje reperacje. Modrzejowska 12.

ZGUBIONO pistolet syst. Webley — Scott kal. 7.65 Nr. 26564. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem Piaski, Betonowa 34. Feliks Bartnicki.

H. RUDZIŃSKI, b. Felczer szpitala skórno - wenerycznego św. Łazarza w Warszawie. Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2. Godz. przyjęć 19 — 20.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Nieroń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetierów. sztoperów. antyków, zegarów kontrolnych. tachometrów. Numeratorów, różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Nieroń, Sosnowiec, ul. Czysta 7.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.